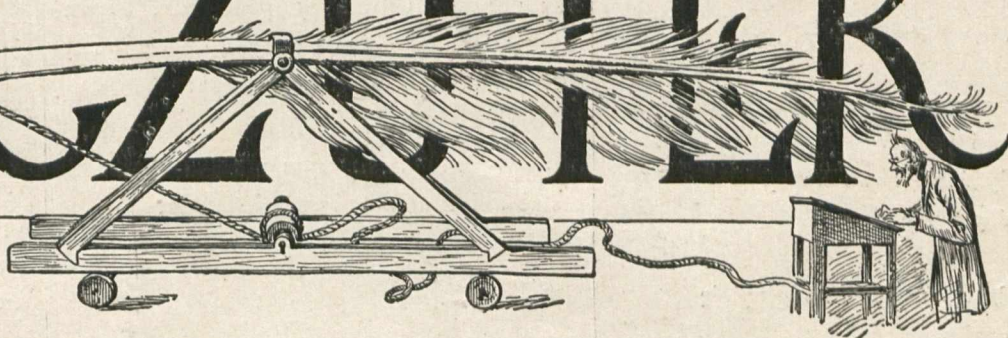
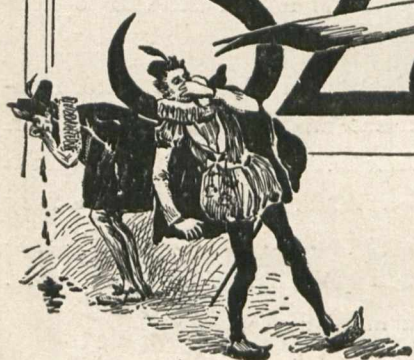


SZCZUTEK



XXVI. rok istnienia.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

„Szczutek“ wychodzi od roku 1868.

Prenumerata wynosi:

całorocznie . . . 10 zł.	ćwierćrocznie . . . 2 „ 50 ct.
półrocznie . . . 5 „	miesięcznie . . . — „ 85 „

Numer pojedynczy kosztuje 20 centów.

Prenumerować można w Administracji „Gazety Narodowej“ ul. Karola Ludwika 1. 3., we wszystkich księgarniach, Agencjach dzienników i na wszystkich urzędach pocztowych.

Listy należy adresować:

Redakcja „Szczutka“ ulica Karola Ludwika 3.

OGŁOSZENIA przyjmuje we Lwowie: Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Karola Ludwika 1. 3. po 6 ct. za wiersz jedno szpaltowy lub jego miejsce a nadesłane po 30 ct. od wiersza. — W Paryżu: C. Adam (Ciborowski), 52 rue du Four; Paris. — We Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maas-Walfischgasse 10. Rudolf Mosse, Seilerstätte 2: A. Oppelik, Grünanger gasse 12; M. Dukes Wollzeile 6; H. Schallek, Wollzeile 11. i J. Danneberg I. Kumpfgasse 7. — W Hamburgu: A. Steiner. — W Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler; G. L. Daube & Comp. — W Warszawie: Reichman, & Frenkler.

Pieniądze należy przysyłać pod adresem:

Administracja „Gazety Narodowej“ we Lwowie.

Duch reformy wyborczej.

„Filozofy — głęboko myśleli,
Aż nad ciemną przepaścią zawisli,
Obudzili się, w przepaść spojrzeli,
I zawołali — ciemno, ciemno, ciemno!“

(Słowacki.)

Również w tym kotle, w którym się warzy
Projekt reformy, tak samo ciemno,
Chociaż pod spodem ognia się jarzy,
I płyn już kipi.. ale daremno!

Nic się nie tworzy i nie wylania
Tylko tam zewnątrz, kłębią się pary,
Czas robotników pracę pochłania;
A gęstnąć nie chcą zakłète pary.

Więc je mieszają wciąż pracownicy,
Aby wywołać reformy ducha,
By na zakłęcie — jakby czarownicy
Wyszedł raz z kotła — lecz duch nie słucha.

Napróżno trdzą znużone dłonie
Póki nie znajdą zakłęcia słowa
Póty się żaden duch nie wyłonie,
Bo go nie zwabi sama wymowa.

Kiedy go znajdą? któż to odgadnie!
Jakiej tam treści i jakiej formy,
Duch umęczony spoczywa na dnie,
I wedle jakiej zjawi się normy?

Zimne myśli Lwowianina.

Zima w oczy już zagląda,
Wisi śnieg nad nami —
Każda żona futro żąda,
Czapki z barankami.

Składy drzewa w obłożeniu,
Węgiel i koks w ruchu;
Każdy myśli coś w skupieniu
I oblicza w duchu:

„Gdy z zastawu me wykupię
„Futra i paltoty
„I gdy żonie nowe kupię,
„Choćby tylko koty,

„Skąd się znajdzie, aż głupieję
„Na opał mamona,
„A już nie wiem czem zagrzeję
„Ducha u Szkowrona“.

G. H.

Nowa nazwa ulicy.

Donoszą nam, że przestrzeń od ulicy Podwałe do ulicy Czarneckiego, którą zygzakiem tramway elektryczny przebywa, ma otrzymać nazwę: „Wykret Badeniego“.

Prognoza na przyszły tydzień.

Wedle spostrzeżeń stacyi meteorologicznej w przyszłym tygodniu będzie wiał silny wiatr od strony północnej i przyniesie z sobą silną woń kadzideł. Słońce będzie świecić jasno, o ile nie zasłonią go gęste chmury. Opad: żaden, gdyż deszcz orderów spadły w zeszłym tygodniu wyczerpał w wyższych regionach wszelkie zapasy wilgoci.

Do wiadomości Czecha.

I powiedzieć, że zamarły w nas sympatyje dla naszych „pobratymców po krwi“ gdy oto dowiadujemy się, że znowu w Abbazyi „Lech“ ocalił życie „Russowi“!

Telegramy „Szczutka“

na własnym drucie a cudzych słupach.

Petersburg d. 17. listopada.

Deputacya francuska wysiadłszy na trzy stacye przed Petersburgiem „raczkując“ zbliżając się do miasta.

Port Arthur (Chiny) d. 18. listopada.

Bióro zagraniczne donosi, że ponieważ wszyscy Chińczycy pouciekali, Japończycy nie mając nic więcej do bicia urządzili wielkie polowanie na szezury.

Wiedeń d. 19. listopada.

W dniu dzisiejszym z Galicyi nikt nie został ani hrabią ani szambelanem.

J. A. KRYTYKIEWICZ.



Un homme fort repandu dans le monde jak my, człowiek, którego na wszystkie strony rozchwytuja, poszukują ledwo chwilkę znaleźć może, którą by mógł obrócić a son gout. Właśnie one-gdaj skradliśmy taki moment ogółowi i poświęciliśmy go na to, aby sobie samemu sprawić siestę duchową. Kurz und gut jak mówi wieszcz Niderlandzki poszliśmy, aby w gnieździe rodzinnem podziwiać boską Modjeskę.

Poszliśmy i odtąd codziennie chodzimy raz by ekstazować się Małgorzatę Gauthier, to płakać z Maryą Stuart, to pożerać oczami demoniczną Dalilę, to znów by poddać się lirycznej innej jakiej kreacyi, których cały szereg znako-

mita artystka odtwarza z nieporównanem wdziękiem, a nigdy nie starzejącemi się werwą i poczuciem piękna Les autres choses vont leur train nasi artyści dzielnie wspierają znakomitego gościa tak iż vraiment bez pochlebstw dyrekcyi teatru hr. Skarbka zdaje się nam ciągle, iż jesteśmy w Burgu lub w amfiteatrze komedyi francuskiej.

Dank jej za to jak mawiał w dawnych czasach pewien kronikarz i poeta. A teraz faute de mieux słówko o koncertach.

Z jesiennych rosignolów, które nawiadziły nasze miasto, pierwszy pojawił się pan Cudziejewicz pianista z zawodu a tenor z powołania, który odspiewawszy przy pomocy pana Neuhausera i Pollaka parę piosenek pojechał z kąd przyjechał.

Dank mu i za to.

Z kolei nadleciały i europejskie dwa rosignole jedno młodsze drugie starsze, signora Belinz i oni i signor Stagno. Z początku signor spiewał głośnie, bo starszy i mężczyzna a potem signora spiewała cienie, bo młodsza i kobieta następnie oboje złączywszy swe głosy w duecie spiewali tak pięknie, że nawet członek komisji artystyczno teatralnej nicby im nie mógł zarzucić. Dank więc i im za tę troszka.

Szarada.

Pierwsza zgłoska w Oleszycach,

A ostatnia w Skierniewicach,

Drugą, trzecią, znajdź stosownie

Tę w Warszawie, a tę w Kownie

Wszystko w Wiedniu, lecz ze Lwowa,
Nadużywa czasem słowa.

Jak się wam podoba.

(W teatrze hr. Skarbka w łoży I. piętra pan X.
do pani Y.)

Jakie to teraz głupie sztuki dają; ojciec stojąc obok własnej córki przez całą godzinę nie może ją poznać a ja z łoży od razu ją poznałem.

Imci Pan Onufry.



— Jak w angielskim kraju zrobiło się w naszym Lwowie zimno taj chmurno od mgłów i chmurów. Ludziska na gwałt wykupują z zastawów oberoki i futra, a panowi radny radzom także na gwałt aby jak najprędzej, jeszcze przed zimą wy- myślić miejsce na nowy tyjater.

Jedny chcą coby mieli blisko do Naftuły taj głosujom za placem Gołuchowskich, niektóre inszy chcą zrobić koło Bernardynów, inne znów w ogrodzie jezuickim, a inne znów same jeszcze nie wiedzą gdzieby go postawić. Handryczą się radne między sobą, gazetniki wypisują co się wlezie po gazetach, a tyjatrzu jak nima tak nima.

Po tym handryczeniu si na ratuszu było nasampirw śmieszna historja, jak si za tyn tyjatr dwa adwokatniki zakogucili, a potem jak jedyn pryfesor powie dział do jednego kanonika co „zamyka bramę rozumom“.

Na koniec wszyscy zaczęli si handryczyć, taj stanęło na tem co tyjatr ma być budowany na placu Gołuchowskich, ale na taki manier coby go najwieny było widać na placu Castrum.

Tyle si o tem tyjatrze już napisało taj nagadało co kum Jacenty zapowiedział wczora u Naftuły, co już woli polityki zagraniczny jak swojaczny lwowski. Opowiadał kum dalij co Japończyki nabili tak Chińczuków, co te już nie mogli wieny wytrzymać taj poszli ze skargą do Bismarka.

Zgadało si potem za Moskala taj kum z guberni, co je także bardzo uczo-

ny w politycy, gadał co nowy moskalski cysarz już zapowiedział, ży bendzi tak samo dobry jak jego niboszczyk tato. Nakoniec wszyscy my chwalili pana Lewakowskiego co si ujoł za naszą wiarą i nipozwolił żeby Polaki słuchali jak si moskalskiemu cysarzowi gada komplimenta, bo kuźdemu wiadomo co je moskal dla polaka i jak kto myśli inacy to nam wszystko jeduo, a pan Lewakowski dobrze zrobił i daj mu Boże za te polityki zdrowie, taj tylko.

U Szkowrona.

N. Co mi pan takie rzeczy opowiada, widocznie masz mię pan za durnia.

P. Ależ panie szanowny ja ludzi oceniam głębiej i nigdy z powierzchowności nie sądzę o człowieku.

Zakontek polityczny.

(Moja teszczowy, mysz, pan Lewakowski i dziurki przy surdut bez ordery).

Bedzi temu może ze dwa tygodni jak ja z interesu, a wlaszczywi z wały przyszed do domu, ażeby wiaszcz do szebi cosz cipłego i położyć sz na spoczywanie.

Przed kamienicy od który ja jestem lokatorem widzy cały chaptu ludzi, pompiery i rozmaity inne co nimają co do roboty, słyszy rozmaity głosy co wołajom w ojczysty język: aj waj!

Mało co mni serce ze strachu nie wyskoczyło na wirch, i tak ja dostał sz do szrodek od moji pomieszkani. Jedny szczany już rozbili pompiery, a moji wszyscy kleinikeity leżeli już powyrzucany na podwurzu. Z pełny piersz, jak od jaki Belincioni, wyrwał mi szy krzyk i pytam: co sz stało?

Po zdemolowani i rozmaite zniszczeni, ja dopiro doszed co sz wlaszcziwi stało, bo ja nic ani nawet trochy od ognia nie widział.

Otusz moja teszczowy niech jom trafi choc z pary tyszcency bakcyli choleryczny na każdy krok, co ona pirsza zobaczyła mysz i zaczenła robicz krzyk, bo ona sze bardzo boji, jak dżecz usłyszeli co babcia ich krzyczy to i oni zrobiali gwałt, a służonca znou już ni py-

tała co sz stało? tylko wyleczała i krzyczy, aj waj sz pali! ratujczy kto ma Boga w samę sercy, no i ładnie mnie poratowali nima co gadacz, muszałem połamany graty dopiro zbiracz z podwurza.

Ty mnie kochany Czytelnik bendzisz pitacz poco ja Czebi ten cały interes opowiadał.

Ja jestem lepszy i odrazu Czebi bendy dał odpowiedź,

Niechce sz wdawacz w rozmaity krytyki od wystapienia pana Liwakowskiego w parlament i od jego protest, a ponieważ ta historya z moje teszczowy i z te mysz jest podobna wien opowiedziałem Czebi ją a wszystko to da sz zebrać pod jeden kawałek od pani Modrzejewski, który sz naziwa „Wiele hałasu o nic“. To jest moji zapatrywani.

Dużo wielgich, ni co do miary ale naprawdy, panów od naszy wiary chodży ze spuszczoney nos na taki mały worki.

I nie dziwota, bo kto policzy te dziurki co zrobili te krawcy na ordery? A raptem posypało sz ledwi tyle ordery jak wysypacz z dziurawy kieszeni o diurnisty w ostatni pary dni od meszonca pienenidzy.

Wien pociesz sz narodzi Izraela to co ludzi ni nagrodzom, nagrodzi czy sam Pan Bóg, bo tylko ty jestesz wybrany naród ludzki wynagrodzeni jest tylko na ten szwiat, gatego tyż proszę redaktora przysłać honararyum — na drugim szweczi te wszystkie ordery nic nie znaczm.

Kwestyja od orderów tak mnie naruszyła, zy ni dostał nikt od moji wiary gatego, ze wzruszeni nie jestem w stani wieny pisać.

Nuchem Zweiaugler.

To zależy.

Fanna Mania. Mamo! Jak daleko ztąd do Nizzy?

Mutka. To zależy — jak wyjdiesz za mąż za bogatego to bardzo blizutko, ale jak za jakiego auskultanta lub praktykanta to bardzo bardzo daleko.

Oszukany Rebbe.

Raz w miasteczku pewnem, żydzi
Uczcić swego chcą rabina,
Chcieli w dzień jubileuszu
Dać mu pełną beczkę wina.

Gdy dzień nadszedł uroczysty
Każdy spieszył w znaną stronę
Tam gdzie mieszkał ich jubilat
Dziś świątecznie wystrojony.

Na koziołkach stała wsparta
Dosyć wielka beczka pusta,
Rabin chodził wciąż do koła
W słodki uśmiech strojąc usta.

Wiedział już, że wnet napelni
Próżną beczkę trunek boski,
Czekał więc na swe owieczki
I spokojny, i bez troski.

Jakoż wkrótce ludźki wierny
Wchodzi z uroczystą miną,
W rękach niosąc spore flaszki,
A w tych fiaskach pewnie wina.

Potem każdy z swojej flaszki
Wlewa w beczkę po kolei
Rabin głową tylko kiwa
Pełen wiary i nadziei.

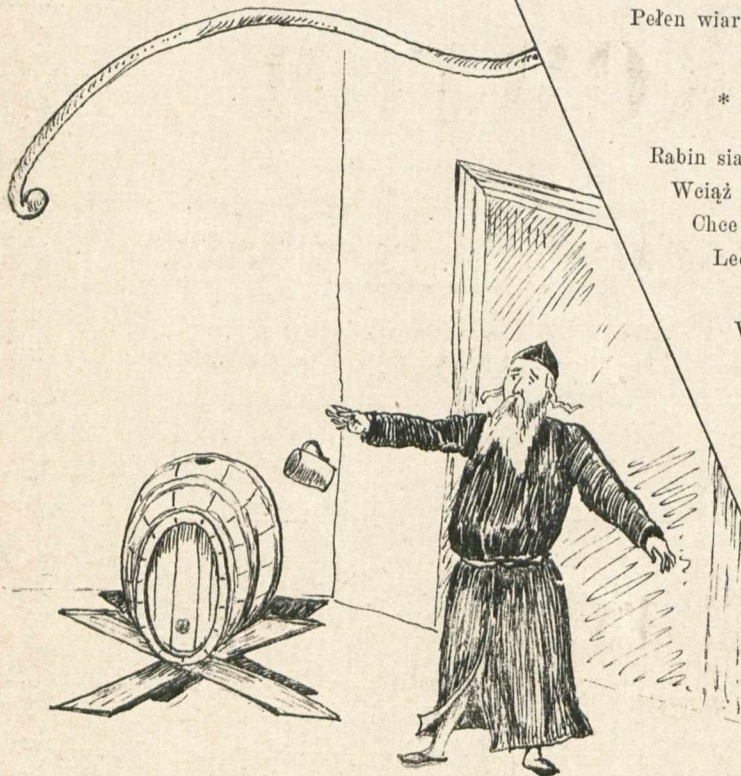
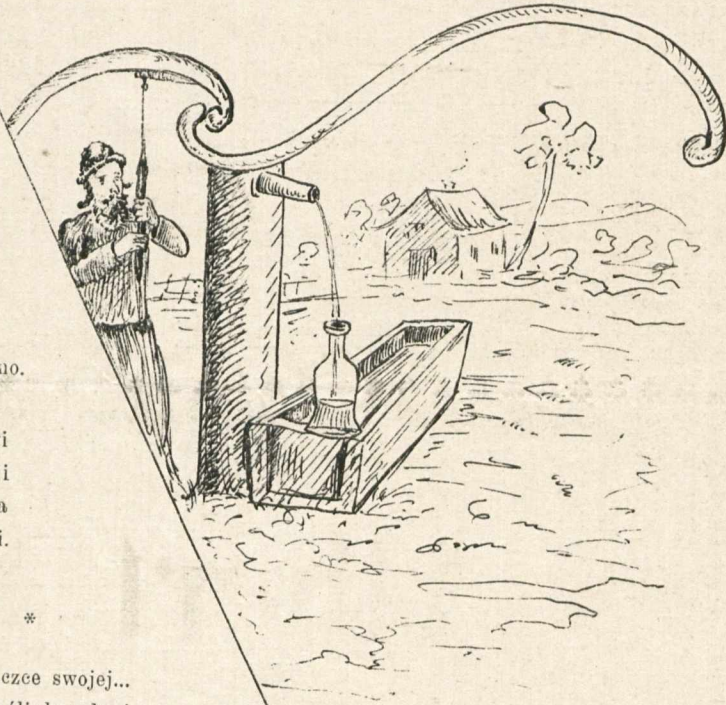
* * *

Rabin siadł przy beczce swojej...
Wciąż mu do ust ślinka płynie,
Chce się oprzeć tej pokusie,
Lecz z pragnienia prawie ginie.

Wreszcie biedak uleść musiał;
Chwyta zatem sporą miarę,
Tęczy... Pełna!... Do ust niesie:
— „Brrr!... To chyba jakieś czary!...

Żadne czary to nie były,
Tylko prosta ta przyczyna,
Że w tej całej, pełnej beczce
Nie ma ani kropli wina.

Każdy z nich był bowiem pewny,
Że nie zrobi tem różnicy,
Jeśli zamiast wina, weźmie
Czystej wody dzban z krynicy.



Zagadka.

Z pięciu głosek się składa to nazwisko miłe
Człeka co byłby strasznym gdyby tak miał
[siłę
I gdyby w jego głowie tyle było ładu,
Co serce jego złości zawiera i jadu.

Pierwszą głoskę by znaleźć wyjedź do Hisz-
[panii,
I do Chin też, lecz darmo szukałbyś jej w
[Danii;
Druga w Turcyi się mieści, także w Urug-
[waju;
By mieć trzecią innego już nie szukaj kraju;
Czwartą ma Polska, Kongo, ba nawet Ma-
[roko,
Piątą sama się znajdzie, zatrzymasz oko
W twej podróży po świecie, hen na oceanie,
Na Japonii, czyż nie jest łatwe rozwiązanie.

G. H.

Na imieninach.

Pani domu. Przy kim pan chcesz siedzieć
panie Zygmuncie podczas kolacyi?
Pan Zygmunt. Przy butelce dobrego wina.

U Bieniedzkiego.

Pan Walenty. Czy to prawda, że pan
w tym roku córkę za mąż wydaje?
Pan Jacenty. Niestety panie oprócz ka-
lendarza nic innego w tym roku nie
wydałem.

Nowy bank.

A. Czego się tak cieszysz, niedawno
widziałem cię tak zakłopotanym?

B. E, bo widzisz hipoteka mojej
kamienicy zamazana już powyżej warto-
ści, więc kłopotalem się skąd wyrwać
pieniędzy, aż oto dowiaduję się z „Naro-
dówki“, że ma powstać nowy bank es-
kontowy, więc koniec kłopotom, pienią-
dze będą.

Korespondencje redakcji.

Rengaw: Przypominamy się łaskawej pamięci.

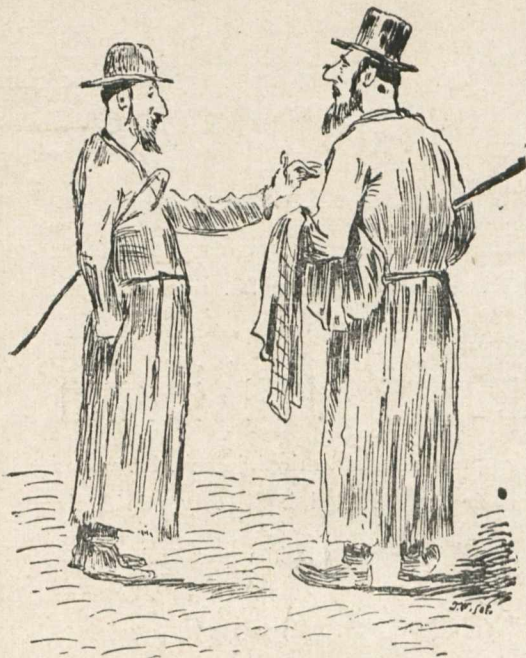
Ślaz: Proszę nam donieść o teraźniejszym miejscu
pobytu.

Sza-dur: List wysłaliśmy.

Szach-mat: Czekamy z upragnieniem.

As: Serdeczne dzięki.

Gi-gi: W koszu.



Aron. Ja potrzebuje kupic konia
do swój wuzek.

Mojsze. Ja czy sprzedam konia, co
nima drugiego na cały Lwów. Jak sobi
szendzisz o dzewiontej wieczór na niego,
to jestes o trzeciej w nocy w Kołomyji.

Aron. To nie jest kuń dla mnie.

Mojsze. Dlaczego?

Aron. Bo co ja bendy robił o trze-
ciej w nocy w Kołomyji.

Albert Szkowron

Skład towarów kolonialnych Herbaty,
Owoców południowych, delikatesów
i Win

We Lwowie pl. Maryacki 1. 7.

Towary w pierwszych gatunkach. — Ceny umiarkowane.

Handel założony w r. 1789.

GŁÓWNY SKŁAD

Herbaty chińsko-rosyjskiej

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 1. 45.

poleca najtaniej

HERBATY CZARNE

aromatyczne, silnie naciągające:

Congo Nr. 1	1/2 Kilo	zł. 1 ct. 90
Souchong Nr. 2	" "	" 2 " 30
Souchong, zbioru majowego wyborna, powszechnie lubiana	" "	" 3 " —
Congo Kaisow, najprzedniejsza	" "	" 4 " —

HERBATY z KWIATEM

aromatyczne, jasno naciągające:

Pecco Nr. 3	1/2 Kilo	zł. 2 ct. 80
" przednia Nr. 4	" "	" 3 " —
" najprzedniejsza Nr. 5	" "	" 4 " —
" karawanowa	" "	" 5, 6 i 8
" żółta	" "	" 3 i 4 —

Najlepsze okruszki herbaciane pół Kilo złr. 1-50, 1-80 i 2-30

Cacao Fan Hagen's. Vero Cognac. Rum Bremski.

Galicyjski Bank kredytowy

począwszy od dnia 1. lutego 1890

wydaje

4⁰/₀ ASYGNATY KASOWE

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3¹/₂⁰/₀ ASYGNATY KASOWE

z 8-dniowym wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4¹/₂⁰/₀ Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane będą począwszy od dnia 1. Maja 1890 po 4⁰/₀ z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. Stycznia 1890.

DYREKCJA.

Przedruku nie płacimy.

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruźliwość, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w Paryżu: Faubourg Saint-Denis, 147.

FERDYNAND GROS

cukiernik we Lwowie

od 1871 roku istniejący ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność że z dniem 28. lipca bież. roku otwartą została

nowo urządzona cukiernia

pod tą samą firmą przy ul. Akademickiej liczb. 10. w domu własnym, gdzie się i zakład kąpielowy mieści.

Z wysokim poważaniem

Ferdynand Gros.

Skład zegarków i pracownia zegarmistrzowska

STANISŁAWA WOŹNIAKA

pod „Zegarem peronowym czyli transparentowym“

we Lwowie, ul. Akademicka 1. 8.

„GAZETA NARODOWA“

wychodząca codziennie nie wyłączając niedziel i świąt

o godzinie 8. rano

kosztuje:

	we Lwowie:	na prowincyi:
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.
kwartalnie	4 „ 50 „	6 „
półrocznie	9 „ — „	12 „

Miejscowi prenumeratorowie mają prawo zupełnie bezpłatnego wypożyczania książek polskich, niemieckich i francuskich, ze znanej czytelnicy księgarni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

W fejletonie wychodzi najnowsza powieść br. Hagenowej pod napisem: „Szalone serce“, której początek nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie.

Nadto mają następujące ułatwienia:

a) mogą otrzymywać tygodnik satyryczno-humorystyczny „SZCZUTEK“, za cenę niższą niż połowę, bo za dopłatą miesięcznie tylko 35 ct., kwartalnie 1 zł.

b) mogą otrzymywać „Bibliotekę powieściową „Gaz. Nar.“ wychodzącą co tygodnia zeszytami a zamieszczającą powieści znakomitszych autorów polskich i obcych, za dopłatą bardzo małą, bo miesięcznie tylko 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct. W „Bibliotece powieściowej“ rozpoczyna się właśnie powieści „Przeciw Prądowi“ Waleryi Marrené. Zeszyty za kwartały ubiegłe zawierające powieść Greybnera p. n. „Pan Wyreba“. „Jedyny brat“ Heimburgowej i nowele Sewera: „Maciek w powstaniu“, „Na pobojuwisku“ i „Pamiętnik Maniusi“ dla pren. „Gaz. Nar.“ są, o ile zapas wystarczy, do nabycia po 10 ct. za zeszyt dwuarkuszowy.

c) mogą otrzymać po cenach niżej połowy obniżonych następujące powieści: Rodziewiczówny „Jaskółczym szlakiem“ (tom obejmujący 23 arkuszy druku) 50 ct. — Głizowskiego „Jelena“ 30 ct. i „Dwie nowele“ 25 ct. bez przesyłki pocztowej).

Rendez-vous
de la bonne société

MUSIAŁOWICZ i JANIK

Handel delikatesów i win
we Lwowie.

*Pokoje do śniadań, gorąca kuchnia. Piwo
pilzeńskie i bawarskie. Gabinety dla towa-
rzystw lub zebrań z osobnem wejściem.*

Rendez-vous przejezdnych.

Znana od lat wielu c. k. uprz. rafinerya spirytusu, zaopatrzona
w najlepsze aparata rektyfikacyjne najnowszego systemu

FABRYKA RUMU, LIKIERÓW i OCTU

JULIUSZA MIKOŁASCHA NASTĘPCÓW
WE LWOWIE

JAKÓB SPRECHER i SPÓŁKA

poleca stare polskie mocne wódki, przednie rozolisy,
likieri, rumy prawdziwe z Jamajki, jakoteż i najlepszej
jakości krajowe specjały, jak: „Narodówka“, „Dziennik“,
„Szczutek“, „Karpatówka“, „Djabeł“, „Pomarańczowa“
niesłodzona, „Ratafia“, „Dereniówka“ i t. d. wódki uprzy-
wilejowane i jedynie prawdziwe, jeżeli z naszej fabryki
sprowadzone.

Jedynie źródło w kraju dla Pp. aptekarzy do pobierania
alkoholu absolut i najczystszej spirytusu do celów
leczniczych wolnego od podatku i już opodatkowanego.
Prawdziwy Wyskok octowy najsilniejszy, zdrowiu nieszkodliwy
gdyż niewyrabiany z esencji octowej.

Skład dla miasta Lwowa: ulica Kopernika 1. 9.

i w Głównym składzie Wód mineralnych J. Jollesa, ulica Karola
Ludwika 1. 29.

WAŻNE DLA DAM.

Pracownia sukien damskich
WANDY KOSZYCKIEJ
Lwów, Batorego 7.

WAŻNE DLA DAM.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal.

akcyjn. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym, nie
licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% „ „ bez premji
- 4% „ Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% Banku krajowego
- 4% listy Banku krajowego
- 5% obligacje komunalne Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% „ kraj. gal. koronową
- 4% „ propinacyjną galicyjską
- 5% „ „ bukowiańską
- 4 1/2% „ „ węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% „ „ propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie obligacje indemnizacyjne

i wszelkie renty austriackie i węgierskie
które to papiery Kantor wymiany Banku hipo-
tecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne
miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony
za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,
jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza no-
wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które
sam ponosi.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga

P. Reussnera:

NAJLEPSZA METODA

do nauczania się bez nauczyciela czytać, pisać i
rozmawiać po niemiecku w 3-ich miesiącach, po an-
gielsku w 24-ich lekcjach. Cena metody niemieckiej:
Kurs I. 85 ct. Kurs II. 2 zł. 25 ct. Komplet (oba kursa)
tylko 2 zł. 80 ct. Metoda angielska z wymową:
Kurs I. 1 zł. 7 ct. Kurs II. 1 zł. 70 ct. Komplet oba
kursy i Przewodnik dla podróżujących do Ame-
ryki 2 zł. 40 ct. Najlepsze Elementarze Polsko-Nie-
mieckie z wymową i z wzorkami pisma po 50, 28 i
14 ct.

Skład główny w księgarni

Seyfarta i Czajkowskiego

we Lwowie, Rynek 24.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc

Dr. KAZIMIERZ TRZCIEŃIECKI

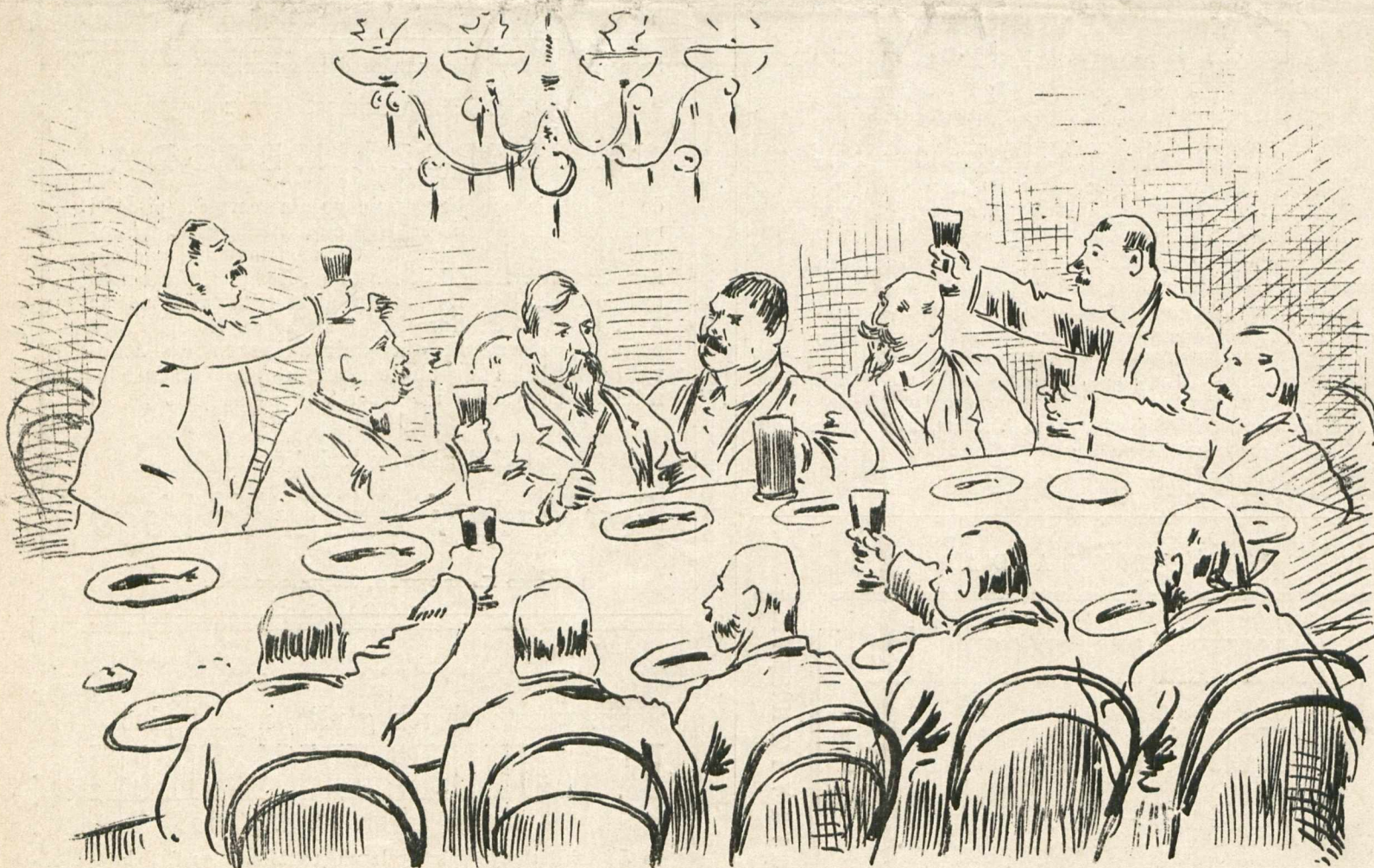
ul. Kopernika nr. 14, II. piętro

po 5-letnich studiach specjalnych na klinice prof. Schröt-
tera w Wiedniu, ordynuje od godz. 11—12 przedpołudniem
i od 3—5 popołudniu. Dla ubogich bezpłatnie.

Sprawozdanie p. prezydenta miasta.



W Radzie miejskiej.



W domu na imieninach.